

# Kazimierz Krzemiński

---

## Etyka adwokacka w praktyce

---

Palestra 17/4(184), 54-56

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ KRZEMIŃSKI

---

## Etyka adwokacka w praktyce

*Zagadnienia etyki zawodowej są i pozostaną centralnym zagadnieniem w życiu środowiska adwokackiego. Poniższy artykuł zawiera refleksje autora na ten podstawowy temat w trzecią rocznicę ukazania się Zbioru zasad etyki adwokackiej i wykonywania zawodu.*

W lutym br. minęło 3 lata od chwili wejścia w życie nowego Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Wydanie tego Zbioru, poprzedzone staranną i rzetelną pracą przygotowawczą, stanowi niewątpliwe osiągnięcie środowiska adwokackiego. A potrzeba takiego Zbioru w zawodzie adwokackim jest chyba bezsporna.

W trzecią rocznicę wydania adwokackiego kodeksu deontologicznego nasuwa się naturalna refleksja, czy obowiązujące zasady są należycie wcielane w życie. W działalności zespołów zagadnieniu temu niewiele się poświęca czasu (jeśli się go w ogóle poświęca). Również w naszym piśmiennictwie mało się na ten temat pisze, a na zebraniach mało dyskutuje. Dlaczego jednak sprawom etyki poświęca się tak mało czasu? Czyżby rzeczywiście nie zachodziła ku temu potrzeba, bo wszystko jest dobrze i każdy postępuje *comme il faut*? Według mojego (i nie tylko mojego) rozeznania sprawy bynajmniej nie układają się tak pomyślnie: wypadki łamania zasad etyki i godności zawodu wcale nie są sporadyczne. Choć w swej masie są to być może raczej uchybienia drobne, niemniej jednak zjawisko jako takie nie jest pozytywne.

Ale obok spraw o niewielkim ciężarze gatunkowym jest również nie- mały odsetek spraw poważniejszych, a wśród nich zdarzają się wypadki szczególnie drastyczne, a mianowicie inspirowanie przez adwokatów skarg na kolegów-przeciwników procesowych. Nie jest to bynajmniej tylko moje stanowisko w tej kwestii, ale także np. Izby katowickiej. Temu stanowi rzeczy trzeba się wreszcie zacząć przeciwstawiać, a problemy etyki zawodowej postawić w centrum zainteresowania zespołów, przede wszystkim rad adwokackich.

Obawiam się jednak, że wielu kolegów czy koleżanek nawet nie wie, że mamy swój Zbiór zasad, uwzględniający w szerokim zakresie specyfikę naszego zawodu i spełniający rolę drogowskazu w naszej codziennej działalności. Toteż wydaje się, że przede wszystkim należałoby spopularyzować sam Zbiór i dokonać następnego jego wydania w postaci wkładki do „Palestry”. Pożądane byłoby dalej, aby ze Zbioru uczynić temat referatów na zebraniach zespołów. Wzbudzenie zainteresowania zbiorem pociągnęłoby za sobą w konsekwencji zwiększenie uwagi na to, jak on jest stosowany w życiu.

Jak najbardziej pełne wcielenie zasad naszego kodeksu deontologicznego powinno się stać udziałem całego naszego środowiska. Etyka jest wspólną sprawą wszystkich adwokatów, a nie tylko poszczególnych jednostek. Dlatego też do efektywnego podnoszenia poziomu etycznego potrzebna jest współpraca wszystkich koleżanek i kolegów. Temu celowi służy § 4 Zbioru o następującym brzmieniu:

„Każdy adwokat obowiązany jest współdziałać w przestrzeganiu przez członków adwokatury zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Jest on uprawniony do zwrócenia uwagi koledze naruszającemu powyższe zasady, a w wypadku ciężkiego uchybienia tym zasadom jest obowiązany, kierując się interesem społecznym, zawiadomić o tym właściwą radę adwokacką”.

Przepis ten — jak się wydaje — powinien mieć szerokie zastosowanie. Adresowany jest do każdego członka i nakłada na niego obowiązek zajmowania czynnej postawy w sprawach etyki zarówno drobnych jak i poważnych. W rzeczywistości nie korzysta się z tego przepisu wcale albo — gwoźli już całkowitej ścisłości — prawie wcale. Należy z naciskiem podkreślić, że powyższy przepis bynajmniej nie jest jakąś zachętą do donosicielstwa. Takie rozumienie jego treści byłoby jak najbardziej opaczne. Żeby jednak uchronić się przed ewentualnymi tego rodzaju zarzutami oraz w celu sprawdzenia, czy konkretna ujemna ocena cudzego zachowania jest zasadna, byłoby pożądane kierować poczynione spostrzeżenia do przedyskutowania na zebraniu zespołu i zawiadamiać o tym radę *via* zespół.

Właśnie zebranie zespołu jest szczególnie odpowiednim forum do omawiania spraw z zakresu etyki. Zespół mógłby również zwracać się do Rady z zapytaniem, jak postąpić w wypadkach wątpliwych. Bo w naszym zawodzie jest nie tylko mnogość, ale i różnorodność sytuacji konfliktowych, tak że ich rozstrzygnięcie nie zawsze jest łatwe. Odpowiedzi rady ze względu na wagę poruszanych zagadnień powinny być opracowywane kolektywnie. Nieraz po prostu zachodzi pilna potrzeba, by wyłaniające się na tle praktyki kontrowersyjne zagadnienie zostało jednoznacznie i autorytatywnie rozwiązane.

Przykładowo można by tu podać taki kasus: jak się ma zachować adwokat na wiadomość, że jego klient zamierza złożyć nieuzasadnioną skargę na kolegę-adwokata przeciwnika procesowego? Moim zdaniem, w razie upierania się klienta przy takim zamiarze, adwokat powinien mu wypowiedzieć pełnomocnictwo, a już tylko zupełnie wyjątkowo ograniczyć się do zawiadomienia swego kolegi o planowanej na niego skardze. Są jednak i zdania przeciwne, mianowicie takie, że nie będzie uchybiało godności zawodu przyjęcie postawy całkowicie biernej. Powyższy przykład niejednokrotnie występuje w praktyce. Myślę, że przy tolerancyjnym traktowaniu takiego wypadku łatwo może on przybrać postać inspirowania skarg przez adwokata, a to stanowi już samo dno upadku etycznego.

A teraz drugi przykład: jak ma postąpić adwokat, gdy *ex post* dowiaduje się od swego klienta o złożonej przez niego skardze na kolegę? Moim zdaniem taki klient wykazał dużą nielojalność wobec swego pełno-

mocnika, jeżeli w związku ze sprawą — bez zawiadomienia o tym swego pełnomocnika — zdecydował się na taki krok. Uzasadnione więc będzie wypowiedzenie pełnomocnictwa, a w każdym razie zawiadomienie zaatakowanego w ten sposób kolegi. Omawiane zagadnienie ma duże znaczenie praktyczne, albowiem pisanie donosów na adwokatów jest, niestety, dość częste.

Z kolei jeszcze inny przykład: Dla zmuszenia przeciwnika do ustępstw stosuje się nieraz niewybredne chwyt w postaci różnego rodzaju szantaży. Konkretnie spotkałem się osobiście z takim np. ujęciem pozwu: „Powiedka na tym etapie procesu nie chce ujawniać wszystkich okoliczności ze względu na stanowisko pozwanego i pełnione przez niego funkcje”. Na pewno takie ujęcie jest niewłaściwe, ale dlatego niewłaściwe, że właśnie zawiera element szantażu. Są jednak głosy, że to tylko niezręczne sformułowanie. Potrzebne tu jest jednak wyraźne rozstrzygnięcie.

Nie będą tu więcej mnożył przykładów. Chciałem tylko wskazać na to, że potrzeba zajęcia się sprawami etyki w szerokim zakresie istnieje rzeczywiście. Być może dobrze by było wprowadzić praktykę zgłaszania pytań i udzielania odpowiedzi również w sprawach z zakresu etyki i godności zawodu. Orzecznictwo dyscyplinarne, aczkolwiek mieści w sobie kryteria właściwego postępowania, jest jednak niewystarczające. Dużo spraw właśnie dlatego, że mogą być uznane za wątpliwe, nie trafia do komisji dyscyplinarnych. Niemniej jednak postulowałbym popularyzowanie orzecznictwa dyscyplinarnego. Należałoby więc na zebraniach zespołów dokonywać okresowego jego przeglądu, tak jak czyni się to (w niektórych zespołach) z orzecznictwem cywilnym i karnym.

Reasumując wypada stwierdzić, że na pewno trzeba więcej zajmować się sprawami etyki. Bodźcem do dyskusji oraz stałego podnoszenia poziomu etycznego i godności zawodu powinny się stać uchwały VIII Plenum KC PZPR z dnia 28.XI.1972 r. Z okazji 3-lecia wejścia w życie nowych zasad czas najwyższy zmobilizować wysiłki dla pełnego wcielania ich w życie. Opracowanie udanego kodeksu i położenie go na półkę sprawy nie ułatwia.